Magiczny Kraków

Lenartowicza 14 - o ludziach

2026-10-06

Ulica Teofila Lenartowicza należała w połowie lat dziewięćdziesiątych XIX wieku do nowo wytyczanych ulic Piasku. Łączyła ul. Siemiradzkiego z ul. Kilińskiego, czyli dzisiejszą aleją Juliusza Słowackiego.

Jej zabudowa powstawała etapami, a wśród najaktywniejszych inwestorów znalazł się **Zygmunt Gędzierski**, majster ślusarski i przedsiębiorca budowlany. Z jego działalnością wiązało się powstanie kamienic pod dzisiejszymi numerami 4, 12 i 14.

Najciekawszą spośród jego inwestycji przy Lenartowicza był dom pod dzisiejszym **numerem 14**, stojący przy narożniku ówczesnej ul. Kilińskiego. Budowę rozpoczęto w 1895 roku. Kamienica miała odpowiedzieć na brak mieszkań dostępnych dla robotników w szybko rozwijającym się Krakowie. Projektowano ją nie jako zwykły dom czynszowy dla zamożniejszej klienteli, lecz jako dom dla robotników, oferujący niewielkie, samodzielne i stosunkowo tanie stancje. Budynek planowano jako trzypiętrowy i ogniotrwały, z 83 stancjami wyposażonymi w piece kuchenne.

Przedsięwzięcie wpisywało się w szerszą politykę miejską. Zasługi za jego doprowadzenie do skutku przypisywano prezydentowi Krakowa **Józefowi Friedleinowi**, a za przygotowanie i realizację **Wincentemu Wdowiszewskiemu**, dyrektorowi budownictwa miejskiego. Gędzierski był inwestorem, lecz inicjatywę przedstawiano jako wzorcowy projekt społeczny, który miał zachęcić innych przedsiębiorców do budowania podobnych mieszkań.

Zygmunt Gędzierski sam w sobie jest ciekawą postacią. Należał do rzemieślników otwartych na techniczne nowinki. W 1892 roku, wspólnie z optykiem i mechanikiem Józefem Boskowitzem, skonstruował urządzenie wykorzystujące energię elektryczną ze zwykłej baterii do otwierania drzwi. Przy Lenartowicza 14 prowadził warsztat wykonujący prace ślusarskie i instalacje wodociągowe. Ślusarstwo, instalacje techniczne i przedsiębiorczość budowlaną traktował więc jako wzajemnie uzupełniające się dziedziny działalności. Gędzierski zmarł w Krakowie w kwietniu 1909 roku, mając 50 lat.

Na początku XX wieku budynek przy Lenartowicza 14 określano w prasie jako *„rodzaj koszar czynszowych”*, zamieszkałych przez bardzo wiele drobnych gospodarstw domowych. To potoczne określenie dobrze oddaje skalę jego zaludnienia i pozostaje zgodne z pierwotną ideą budynku, projektowanego jako dostępne mieszkanie dla robotników.

W 1900 roku jednym z mieszkańców kamienicy był **Edmund Zechenter**, wpisany w spisie ludności jako *„literat”.* Urodzony w Rzeszowie dziennikarz, poeta i nowelista kształcił się w Krakowie, a jako uczeń zadebiutował opowiadaniem na łamach „Biesiady Literackiej”. W roku zamieszkania przy Lenartowicza rozpoczął pracę w redakcji dziennika „Nowej Reformy”. Później był związany m.in. z „Czasem”, „Słowem Polskim”, „Rolą” i „Głosem Narodu”, pisał recenzje literackie oraz teatralne, a także utwory poświęcone życiu i obyczajom wsi. Należał też do współzałożycieli Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Był ojcem **Witolda Zechentera**, późniejszego poety, satyryka i

dziennikarza.

O społecznym charakterze budynku przy Lenartowicza 14 świadczy także wzmianka z 1911 roku. Zarząd IX Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej im. Królowej Jadwigi postanowił otworzyć w kamienicy **bibliotekę dla dzieci**. Miała ona służyć mieszkańcom domu, w którym mieszkało wówczas 56 *„partyj”*, czyli rodzin lub gospodarstw domowych. Biblioteka miała udostępniać dzieciom książki i wspierać ich naukę poza szkołą.

Jesienią 1913 roku Kraków żył sprawą napadu i zabójstwa **Ferdynanda Świszczowskiego**, dyrektora krakowskiej filii firmy Gebethner i Spółka. Sprawcy obserwowali jego codzienne zwyczaje, a po zamknięciu księgarni zaatakowali go, chcąc dostać się do pieniędzy z kasy. Śledztwo doprowadziło policję do grupy młodych mężczyzn powiązanych ze sobą towarzysko i znających szczegóły funkcjonowania księgarni. Jedna z nici tej sprawy prowadziła do Lenartowicza 14. Mieszkał tu wówczas z siostrą **Jan Świerczyński**, znajomy osób przygotowujących napad. Wiedział o planie, choć nie uczestniczył bezpośrednio w zbrodni. Jednym z uczestników przygotowań był Stanisław Gackiewicz. W wieczór po napadzie Gackiewicz przyszedł do mieszkania Świerczyńskiego i przekazał mu 90 koron, określonych jako zapłata za milczenie. Świerczyński został następnie aresztowany i przez pięć miesięcy przebywał w areszcie śledczym. W czasie procesu przyznał, że znał przygotowania do napadu, lecz utrzymywał, że nie chciał brać udziału ani w rabunku, ani w planowanym zabójstwie.

Nie był to jedyny przypadek, gdy mieszkańcy Lenartowicza 14 trafiali na łamy kronik policyjnych i sądowych. W zgromadzonych wzmiankach prasowych pojawiają się osoby związane z napadami, włamaniami i kradzieżami czy też ułatwianiem prostytucji. Wśród licznych mieszkańców dużej kamienicy znajdował się więc także element przestępczy, obok rzemieślników, robotników, sublokatorów i rodzin. Nie oznacza to oczywiście, że taki charakter miał cały dom, ale ten wątek wyraźnie przewija się w historii budynku.

Po I wojnie światowej pod tym adresem działała **pracownia cyzelersko-artystyczna Henryka Waldyna**. Wykonywano w niej prace w metalu, złocenia i emalie, odznaki oraz medaliony, a także odnawiano antyki. Spisy powszechne potwierdzają, że pod tym samym adresem mieszkali również robotnicy pracowni.

Kamienicę stopniowo modernizowano. W 1925 roku wykonano kanalizację domową. Nie oznaczało to jednak końca problemów sanitarnych. W 1930 roku prasa informowała o fatalnych warunkach zdrowotnych w budynku: piwnice lokatorów miały zostać zalane nieczystościami z kanałów, a mieszkańcy ponownie apelowali do magistratu o energiczną interwencję. Rok później urządzono spłukiwane ustępy.

Po II wojnie światowej budynek otrzymał nową funkcję społeczną. W 1946 roku mieściło się tu schronisko dla inwalidów wojennych. Polski Czerwony Krzyż przekazał wówczas obiekt **Związkowi Inwalidów Wojennych**.

Niespełna dwie dekady później, w latach 1965–1976, kamienica była siedzibą **Wojewódzkiego Biura Przemysłu Terenowego**. W latach siedemdziesiątych pod tym samym adresem działały także **Krakowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej.**

Dzieje Lenartowicza 14 prowadzą więc od nowatorskiego domu robotniczego, przez kamienicę mieszkaniowo-usługową, po instytucje realizujące społeczne i publiczne funkcje powojennego Krakowa.

Artykuł autorstwa Lany Dadu (Dawny Kraków).

Bibliografia:

- *Czech, Józef. Kalendarz Krakowski na rok ... (różne roczniki). Kraków: Drukarnia Józefa Czecha. Dostęp online: https://mbc.malopolska.pl*
- *Spis ludności miasta Krakowa za lata 1880–1921. Archiwum Narodowe w Krakowie. Dostęp online: www.szukajwarchiwach.gov.pl.*
- *Dziennik rozporządzeń dla stoł. król. miasta Krakowa, rocznik XXIV, 1903,*

Czasopisma i prasa:

- *„Nowa Reforma” 1892, nr 64.*
- *„Głos Narodu” 1895, nr 17.*
- *„Głos Narodu” 1895, nr 184.*
- *„Głos Narodu” 1903, nr 35.*
- *„Nowa Reforma” 1905, nr 36.*
- *„Głos Narodu” 1909, nr 100.*
- *„Nowiny” 1911, nr 37.*
- *„Rzeczy Piękne” 1918, t. 1, z. 2.*
- *„Głos Narodu” 1930, nr 22.*
- *„Ostatnie Wiadomości Krakowskie” 1934, nr 40.*
- *„Echo Krakowa” 1974, nr 136.*